Samorządowe Pismo Społeczno-Kulturalne Gminy Oleśnica

OLEŚNICKIE ECHA



Nr 29 / kwiecień 2019 ISSN 2080-8860

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy,
wszystkim czytelnikom i mieszkańcom gminy,
aby nastrój tych Świąt,
przybranych wiosenną radością i beztroską,
utrwalił się w Waszych sercach na długi, długi czas
i pozostał z Wami w poświątecznej codzienności
tego życzą

Burmistrz
Miasta i Gminy Oleśnica

Leszek Juda

Przewodniczący Rady Miejskiej

Krystyna Bator

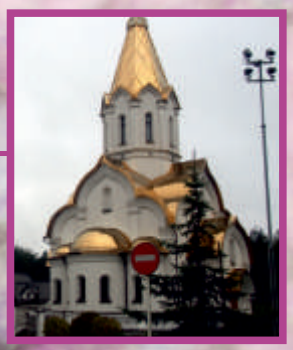
W NUMERZE: *Z GMINY • KULTURA • Z ŻYCIA SZKOŁY I PRZEDSZKOLA • WIADOMOŚCI SPORTOWE*

W skrócie ...

O święconce str. 3



Reportaż Z Rosji str. 4



Jesteśmy Im winni modlitwę i pamięć str. 8



Przyznanie medali za długoletnie pożycie małżeńskie str. 9



Segregujmy odpady str. 9



Dobry lot str. 11



Biblioteczny zakątek str. 17



Z życia szkoły str. 19



Z życia przedszkola str. 21



Sport str. 26



► O święconce ►

Pleban jadła i napoje
Poświęconą kropi wodą
Wielki Boże! Dary Twoje
Niech do grzechu nas nie wiodą
(Władysław Syrokomla)

Trochę inaczej rozłożone są akcenty przy świętowaniu dwóch naszych największych świąt chrześcijańskich: Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Pierwsze jest więcej „domowo-rodzinne", drugie zaś „kościelno-liturgiczne"; pierwsze obraca się wokół narodzin Dziecka, drugie prowadzi Dorosłego przez mękę i śmierć do zmartwychwstania; pierwsze promieniuje radością, z drugiego bije powaga, żal, ale ostatecznie i nadzieja. I w tę nadzieję płynącą z pustego grobu wpisuje się też święconka, która animuje i mobilizuje dom i rodzinę, bo przecież ktoś musi przygotować koszyczek z potrawami do święcenia w Wielką Sobotę. A więc po kolei: co i po co w tym starym obrzędzie?

Najpierw trzeba odszukać **koszyczek,** (symbolizuje grób), odkurzyć go, wyścielić białą serwetką, a brzegi przystroić gałązkami bukszpanu lub borowiny, czy mirtu, których zieleń wyraża nadzieję Zmartwychwstania. Co wkładamy do koszyczka? Nie są to pokarmy, jakie wpadną nam w ręce czy zalegają w lodówce, ale podyktowane tradycją i opatrzone czytelną symboliką. I tak w koszyku powinny się znaleźć następujące artykuły spożywcze:

◊ **Chleb** (kromka) – to codzienny, powszedni pokarm, symbol pomyślności i dostatku, a zarazem oznacza Ciało Chrystusa, który powiedział o sobie: *Ja jestem chlebem życia. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.*

◊ **Jajko** (ozdobione, a przynajmniej pokolorowane) – to symbol zwycięstwa nad śmiercią i odradzającego się, czy nowego życia; przypomina o wiośnie i wskazuje na Zmartwychwstanie.

◊ **Wędlina** (szynka lub/i kiełbasa) – symbolizuje siłę, zdrowie i płodność, a z dawnych lat również dostatek; a nadto odsyła do baraniny, którą Izraelici świętowali Paschę.

◊ **Ciasto** (babka czy drożdżówka) – to oznaka świąteczności i nagrody za wytrwanie w reżimie postnym, a jego słodycz przypomina słowa psalmisty: *Skosztujcie, jak dobry jest Pan*.

◊ **Pieprz i sól** – podstawowe przyprawy dodające smaku; pieprz symbolizuje gorzkie zioła, jakich dodawano do paschalnej baraniny na pamiątkę ciężkiej niewolniczej pracy w Egipcie; sól jest symbolem oczyszczenia i prostoty, dlatego Jezus mówił, że jego uczniowie mają być *solą ziemi.*

◊ **Chrzan** (korzeń) – oznacza tężyznę fizyczną, ludzkie siły i żywotność; ostry smak i zdolność wyciskania łez przypominają o Męce Pańskiej, której finałem jest radosne Zmartwychwstanie.

◊ **Baranek wielkanocny** (z ciasta, cukru lub masła) – to pamiątka baranka paschalnego ze Starego Testamentu przeniesiona jako znak Chrystusa zabitego w Wielki Piątek i dokonującego odkupienia ludzi za cenę własnej krwi; ale baranek z chorągiewką to też znak Chrystusa Zmartwychwstałego, który zwyciężył śmierć i grzech, a teraz jednoczy wszystkich przy swoim stole w braterskiej komunii.

To jest zasadnicza zawartość koszyczka wielkanocnego, ale niektórzy dodają jeszcze inne składniki, jak na przykład: ser (oznaka harmonii między człowiekiem a zwierzętami), zajączek (kojarzony z płodnością i odrodzeniem przyrody, a że śpi ponoć z otwartymi oczami, więc to on miał pierwszy zobaczyć Zmartwychwstałego), kurczaczek (mówi się, że Chrystus wstał z grobu „jak kurczę z jaja"). Te wszystkie potrawy, pobłogosławione, stanową święconkę, którą – po krótkiej modlitwie – rozpoczynamy uroczyste śniadanie wielkanocne, dzieląc się na wstępie święconym jajkiem i składając sobie życzenia, z nadzieją na Boże błogosławieństwo, zdrowie i dostatek dla swoich bliskich. W każdym razie, drogi Czytelniku:

Niosąc koszyczek ze święconką,
idź jakbyś niósł wiosenne słonko,
co na oczach całego świata
ciepłym światłem wszystko omiata.

Błogosławionych Świąt i obfitości darów Chrystusa Zmartwychwstałego

Kazimierz Wójtowicz CR

REPORTAŻ Z ROSJI

• KATYŃ • SMOLEŃSK • GUŁAG (KOLEKTOR nr 270 BOROWICZE)

We wrześniu 2018 roku w ramach programu: *Miejsca pamięci za granicą 2018* Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyjęło projekt: *25 lat upamiętnień żołnierzy AK zmarłych w łagrach NKWD w rejonie Borowicz.*

Pielgrzymka, bo tylko taka forma okazała się być optymalnie możliwą, trasą: Moskwa- Twer- Borowicze, stała się zasadniczą częścią projektu. Poza tym oficjalnym szlakiem znalazły się miejsca-symbole w sercach i pamięci Polaków: Katyń i Smoleńsk.

W peregrynacjach po tych miejscach towarzyszyła nam kierownik Agencji Konsularnej w Smoleńsku pani Joanna Strzelczyk. Po obozach Kolektora nr 270 pielgrzymom towarzyszyli pracownicy z Konsulatu Generalnego RP w Sankt- Petersburgu: pani wicekonsul Edyta Niedźwiecka i dyrektor Instytutu Polskiego pani Ewa Ziółkowska, od lat związana ze Środowiskiem Borowiczan –Sybiraków. Gościem honorowym, a tak naprawdę człowiekiem wielce pomocnym w tych wędrówkach, był pan Jurij Pawłowicz Wasiliew, kiedyś mer, dziś dyrektor jednej ze szkół w Borowiczach. By być z nami, wziął bezpłatny urlop w pracy.

Nie było już wśród nas, jak za poprzednich wyjazdów, żadnego więźnia obozów rosyjskich. Czas zabrał swoje.

Sama grupa pielgrzymów liczyła 20 osób. To byli przedstawiciele Rodzin Borowiczan-Sybiraków: żony, dzieci, wnuki i prawnuki.

To, co napełniało serca otuchą i budziło nadzieję na realną sztafetę pokoleń to obecność młodzieży ze swoją p. prof. Małgorzatą Gąszczyk z Liceum im. Zesłańców Sybiru w Lublinie i kapelana, ks. Bogusława Suszyło, który modlitwą i liturgią Mszy Św. tworzył klimat refleksji, pamięci i modlitewnej zadumy w tej trudnej wędrówce po miejscach śmierci Polaków.

KATYŃ

I tylko pamięć została
Po tej katyńskiej nocy
Pamięć nie dała się zgładzić
Nie chciała ulec przemocy

I woła o sprawiedliwość
I prawdę po świecie niesie-
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie

Katyń Mariana Hemara

Nie bardzo poznawałam znane mi z poprzednich lat wejście na teren nekropolii. Zmieniło się diametralnie. Nad Zespołem Memorialnym Katyń złocą się już z daleka kopuły cerkwi - pomnika poświęconego ofiarom rosyjskim rozbudowane przestrzennie budynkami administracyjnymi i muzeum.

W położeniu kamienia węgielnego pod cerkiew w czerwcu 2010 roku (!) wzięli udział ówcześni premierzy Rosji i Polski: Putin i Tusk. Kompleks zbudowano, jak na warunki rosyjskie, w imponującym tempie dwóch lat.

Samo wejście przez rozdzielony kopiec, pierwotnie o gładkich, jasnych ścianach wyłożono tablicami z imionami i nazwiskami Rosjan stalinowskich represji. Uderza centralnie położona tablica z napisem: Tu leży pomordowanych 8 tysięcy Rosjan i 4 tysiące Polaków.

Do wejścia na Polski Cmentarz Wojenny Katyń, a tak naprawdę Memoriał, prowadzą tablice ustawione w 2017 roku przez Rosjan. Poświęcone są wojnie



polsko- rosyjskiej 1920 roku, a konkretnie losowi Armii Czerwonej w tym czasie. Czytamy na nich, że złe warunki i okrutne traktowanie „doprowadziło do śmierci dziesiątków tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej". Na wystawie można było przeczytać wypowiedź rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Ławrowa z 2016 roku, że Polska „przoduje w walce z pomni-

kami poświęconymi obywatelom sowieckim, walczącym z nazizmem i dopuszcza się bezczeszczenia miejsc pamięci poświeconych „wyzwoleńczej misji Armii Czerwonej i polsko-rosyjskiemu braterstwu broni".

Obok szumi Lasek Katyński nad elitą Rozstrzelanej Armii Polskiej, Tej, która nie zdradziła. W powalającej liczbie.

Jeszcze tylko brama. Z flagami: polską i rosyjską tworzy nowy symbol. Już nie Mordu Katyńskiego.
Chciałoby się zapytać: Czemu to służy? Te zmiany to:
- Pomnik zwycięstwa Rosjan nad ukaraną Armią Polską w odwecie za jej zwycięstwo w 1920 roku?
- Lansowany obecnie wspólny symbol ofiar? - Ale czego? Wojny czy systemu?
- Zmniejszenie wstydu Rosjan?
- Inna kwalifikacja Mordu Katyńskiego?
- A może wygaszanie pamięci Katynia?

Bez wątpienia, te rosyjskie akcenty to rozmycie ludobójstwa na Polakach. Na wojskowej elicie Polski broniącej Ojczyzny. Elicie, wobec której podeptano wszelkie międzynarodowe i moralne konwencje, zabitej strzałami w tył głowy, leżącej w polskich mundurach, warstwami, twarzą do ziemi w dołach grzebalnych Lasku Katyńskiego. I Rosjanach; nie zidentyfikowanych, nie policzonych, nagich, których nagle, w tym właśnie tylko miejscu tak uhonorowano.

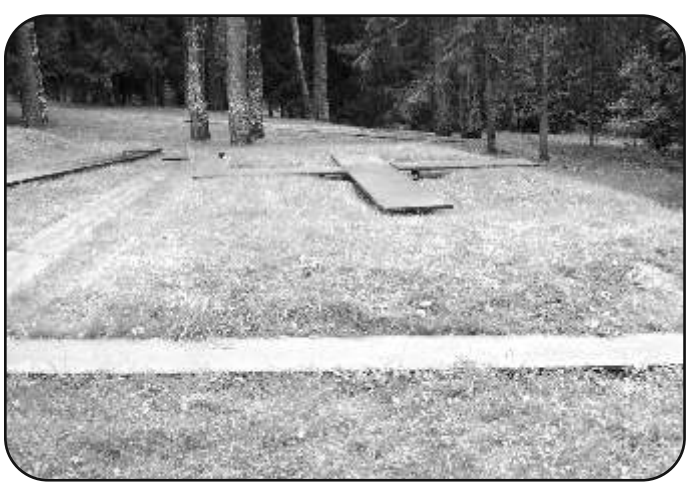
Jest we Francji miasteczko Vimy, gdzie w czasie I wojny światowej, podczas bitwy na la crete de Vimy zginęło wielu Kanadyjczyków. W 1922 roku Francja przyznała Kanadzie „na zawsze" 107 hektarów wzniesienia między Vimy a Neuville-Saint-Vaast na postawienie pomnika i stworzenie parku pamięci oraz wieczną opiekę nad przydzielonym terenem.

No cóż. Turańska Rosja to, mimo wszystko, nie rzymska Francja. To nie ta cywilizacja.

Ta rosyjska „rozbudowa", za polskie pieniądze zbudowanego Cmentarza Wojennego Katyń, jest zresztą ciągiem logicznych zdarzeń i działań poprzednich. Trzeba przyznać, Rosja konsekwentnie przeprowadza swój plan. Przypieczętowała go zgoda podpisana przez prezydenta RP Kwaśniewskiego na pozostawienie ciał Żołnierzy Polskiej Armii w Rosji. Była wygodna w pewnej sytuacji politycznej ówczesnych polityków i pozornie satysfakcjonująca. Była też, dodajmy uczciwie, powszechna prawie zgoda i Rodzin Katyńskich. Piszę-prawie, bo o pamięć i honor ojca, o pochówek na ojczystej ziemi, bój toczyła do końca pani Witomiła Wołk-Jezierska. Była, jak czas pokazał, tragiczną Kasandrą…







Dziś ani Rodziny, ani Prezydent Polski nie mają prawa do ciał ofiar. Nie wolno ich sprowadzić, nic zmienić ani żądać czegokolwiek (sprawa choćby ustawionych, tendencyjnie obraźliwych i kłamliwych tablic). Rosja wygrała. A tak bardzo bała się przewiezienia ofiar swojego mordu do Polski i z pewnością ojczyźnianego sanktuarium Polski, wiecznego symbolu Golgoty.

SMOLEŃSK – tragedii odsłona kolejna

Ta sama, jak w Katyniu cisza towarzysząca zadumie, refleksji i modlitwie.

Oglądam miejsce katastrofy. Chaszcze. Jak zwykle w Rosji, przyroda sama zaciera ślady i skrzętnie chowa tajemnice.

Teren ogrodzony drutami. Do miejsca znanego z oficjalnych przekazów prowadzi betonowymi płytami wyłożona droga. Nadłamana, „pancerna" brzoza, kamień, deski na które kładziono trumny przed odlotem do Polski, prowizoryczna trybuna.

Nędznie, ponuro i ciemno. Gdzieś tu zginął mój znajomy. Indeks - primum inter pares. Perfekcjonista w pracy. Tak potrzebny Rodzinie i społeczeństwu.

Wyjeżdżałam stamtąd w ciszy, z bagażem jeszcze cięższym pamięci i powtórzonym za kimś ważnym pytaniem: Jak to się dzieje, że ta ziemia zapisuje wciąż i wciąż kolejne tragedie elit Rzeczypospolitej?





Obozy w kolektorze Nr 270 Borowicze Jogła, Borowicze, Ustie, Szybatowo, Bobrowik……

To łagry, które w świecie przedstawiciele nauki i administracji Rosji pieszczotliwie nazywają „obozami pracy". Ale nie tylko Rosji.

Odwiedzam przyłagrowe miejsca pochówków, których poznana liczba, tylko w tym Kolektorze wciąż rośnie…

Szukam drogi, którą z setkami innych więźniów, jak on głodnych i zziębniętych gnany był kilka kilometrów pod konwojem, do kopalni, jeszcze przed świtem, mój mąż, wtedy młody chłopak z AK. I którą, na wpół żywy, wracał już po zmroku na gołe deski w nieopalanej ziemiance. I tak dzień po dniu. Różne były tylko obozy i miejsca pracy w ciągu tego czasu niewoli…

Jednak wrócił. Ale ze mną są Rodziny zmarłych tu w łagrach. Szukają wspólnych, grzebalnych rowów. Słyszę strzępy rozmów, że ich groby to muszą być te podłużne rowy, bo ziemia się zapadła. Ale są i wzgórza śmierci. To właśnie w Bobrowiku, na wzgórzu śmierci miała miejsce centralna uroczystość naszego wyjazdu. Wypadło symbolicznie. 14 września w święto Podwyższenia Krzyża miało miejsce poświecenie Krzyża Grobowego i Msza Święta, którą celebrował jak dzień wcześniej w Katyniu ks. Bogusław Suszyło. W homilii wstrząsająco zabrzmiały słowa o zwycięstwie Krzyża. Zawsze i mimo wszystko… Na tym miejscu…



Rodzeństwo: p. Bogumiła i Stefan na odnalezionym, po 74 latach miejscu symbolicznym pochówku Dziadka



Msza Św. pod symbolicznym, Grobowym Krzyżem

Uroczystości towarzyszył przywieziony z polski Sztandar Borowiczan. Były wspólne modlitwy, śpiew. Przy odczytywaniu imienia i nazwiska zmarłego zapalano i kładziono lampkę z biało - czerwonymi różami. W sumie, położono ich na miejscach pochówków ponad 700. Także tym anonimowym jeszcze duszom, których nie ma w wykazach rosyjskich.

Na tym Wzgórzu Śmierci wielu narodów, zwraca uwagę jedyna - imienna tablica Węgrów, przywieziona tu i położona bez specjalnych zezwoleń. Jednak leży. W tym świecie pogardy dla człowieka, mimo jakże różnych uwarunkowań historycznych, Węgrzy zrobili to, czego dotąd nie udało się dokonać nam. Braciom Węgrom z satysfakcją i podziwem złożyliśmy pod tą tablicą polskie wiązanki biało-czerwonych róż. Tak naprawdę wszyscy oni, którzy tam leżą są ofiarami tego samego systemu.

To samo dotyczy cmentarzyska Choromy. Węgrzy już rozbudowują tam kompleks upamiętniający swoich rodaków. Oczyścili przy okazji i miejsce dla nas, Polaków. Zgodnie z sugestią pana Wasiliewa o umieszczeniu i polskich symboli pamięci pani Dorota Adach-prezes Środowiska Borowiczan – Sybiraków złożyła taką prośbę u Konsula Generalnego RP w Petersburgu.

Co zmieniło się w zapamiętanych, pozostałych miejscach łagrów?

W JOGLE- symbolicznym, bo pierwszym oznaczonym krzyżem miejscu pochówków żołnierzy AK, zmieniła się nieco architektura. Jest nowy, skromny krzyż. Zaznaczono też rosyjską, znacznie poszerzoną kwaterę. Również cmentarz prawosławny obok wchodzi niejako naturalnie w miejsca pochówków łagierników, zniwelowano bowiem odgradzający te miejsca naturalny pas drogi.

W cerkwi, złocącej się nowymi kopułami długo patrzyłam na miejsce, gdzie tak stosunkowo niedawno były tablice poświęcone zamęczonym w łagrach żołnierzom AK. Wiem, ile one znaczyły dla tych, którzy zdążyli je tam wmurować, a którzy już odeszli. Jakoś nie było sposobu, by zapalić tam lampkę pamięci.

W BOROWICZACH mogliśmy wejść do odnowionego już i czynnego kompleksu monasterskiego. W tamtejszej cerkwi św. Ducha w latach 40-tych ubiegłego wieku znajdował się szpital. W nim, wg rosyjskich danych zmarło tylko w 1945 roku 137 Polaków. To odnalezione miejsce Choromy jest właśnie miejscem ich pochówków. Mimo starań, w cerkwi nie ma żadnej tablicy upamiętniającej te lata i historię cerkwi, ale za to podziwialiśmy przywrócone, złote kopuły. Sprawy nie ma.

W USTIE wspólne modlitwy, apel pamięci, sztandar, zapalane lampki, biało-czerwone róże. Przechodzimy obok ogromnych hałd ziemi, niczym nie porośniętych, w opinii tutejszych, mających złą sławę. Czym promieniują?

Z jednej z nich zaczęła osuwać się ziemia. Widać we wnętrzu ogromną, drewnianą konstrukcję. Na tej wyprawie na tereny łagrów nie ma już niestety nikogo,





kto jak kiedyś, fachowo, jako świadek tych czasów i zdarzeń odkrył by przede mną tajemnice rosyjskich obozów.

Jeszcze tylko spotkanie w Borowiczach z tamtejszą inteligencją. Tak naprawdę z ludźmi, którzy niemal od początku pojawienia się tam na początku lat 1990 więźniów łagrów i ich rodzin, towarzyszą nam.

Były rozmowy przy wspólnej herbacie i ciastkach w ładnej scenerii obrazów i muzealno-kostiumowych rekwizytów. Może tylko wydarzenia wcześniejsze związane z przyjazdem, miejsce i cel pielgrzymki powodował większą niż zwykle powściągliwość, skupienie. Może był to efekt zmęczenia?

Było coś w atmosferze spotkania, co kazało doceniać ich wysiłek przyjęcia nas.

Porównując nasze spotkanie sprzed paru lat, choćby w Szymbarku; polskie, wylewne, ciepłe, w skali nieporównywalnej uczestników, było inaczej. Odnosiłam wrażenie, że wróciły stare, północne klimaty. Szkoda.

Tekst i zdjęcia:
Teresa Romańska-Faściszewska

JESTEŚMY IM WINNI MODLITWĘ I PAMIĘĆ

Niezwykle podniosła uroczystość odbyła się 7 kwietnia 2019 roku w Oleśnicy. Z inicjatywy Mariana Stępnia Przewodniczącego Rady Powiatowej NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" Rolników Indywidualnych w Staszowie, zostało dokonane odsłonięcie tablicy upamiętniającej 96 osób, które zginęły 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie pod Smoleńskiem, oraz wszystkich ofiar Mordu Katyńskiego. Szczególnie upamiętniono Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, jego małżonkę Marię, oraz ostatniego Prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego.

Uroczystości rozpoczęła Msza Święta w intencji ofiar, która odbyła się w Kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Oleśnicy. Następnie po poświęceniu tablicy, przedstawiciele Wojewody Świętokrzyskiego, Kancelarii Premiera, Kancelarii Prezydenta i Marszałek Województwa Świętokrzyskiego dokonali uroczystego jej odsłonięcia. Pod tablicą złożono wieńce. Msza była uświetniona przez licznie zgromadzone poczty sztandarowe.

Dalszy ciąg uroczystości miał miejsce w Szkole Podstawowej w Oleśnicy, gdzie został odczytany list okolicznościowy od Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Następnie Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica Leszek Juda powitał zaproszonych gości. Kancelarię Premiera reprezentował Poseł Dominik Tarczyński, Wojewodę Świętokrzyskiego rzecznik Diana Głownia, która była też reprezentantem Premier Beaty Szydło oraz powitała Senatora Jacka Włosowicza. Następnie powitano przedstawicieli samorządowych, Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Andrzeja Bętkowskiego, Starostę Staszowskiego Józefa Żółciaka, Wiceprzewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego Marka Strzałę, jednocześnie reprezentującego Minister Sportu i Turystyki Annę Krupkę, Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec Jacka Tarnowskiego, Wójt Gminy Łubnice Annę Grajko, Wójta Gminy Bogoria Marcina Adamczyka. NSZZ „Solidarność" RI reprezentowała Wiceprzewodnicząca Rady Wojewódzkiej Jolanta Wójtowicz, oraz przedstawiciele Rady Adam Kwiatek i Stanisław Jarosz. Wśród zaproszonych gości byli również Dyrektor ODR w Modliszewicach Jerzy Pośpiech, Dyrektor KRUS w Kielcach Tadeusz Jakubowski, Kierownik KRUS w Staszowie Aneta Barbara Ostrowska, Przedstawiciel IPN Leszek Bukowski, dowódca 3 Sandomierskiego Batalionu Radiotechnicznego podpułkownik Paweł Czajkowski, a także wojskowy komendant uzupełnień w Sandomierzu podpułkownik Artur Gołębiowski.



Druga od prawej autorka tekstu – Jolanta Wójtowicz obok Przewodnicząca Rady Miejskiej Krystyna Bator, Wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Marek Strzała, rzecznik Wojewody Świętokrzyskiego Diana Głownia

Po okolicznościowych przemówieniach Gości miał miejsce niezwykle mile odebrany występ dzieci z PSP oraz Chóru w Oleśnicy z repertuarem pieśni patriotycznych, pod dyrygenturą wieloletniego nauczyciela muzyki Pana Władysława Nalepy. Artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Te wspaniałe uroczystości nie mogą nam jednak przyćmić głównej myśli, dla której zostały zorganizowane.

Musimy pamiętać o Katyniu w dwóch wymiarach. Pierwszy wymiar to katyńska zbrodnia wojenna, zbrodnia przeciw ludzkości, zbrodnia przeciwko pokojowi, której ofiarami byli oficerowie, podoficerowie, lekarze, inżynierowie, profesorowie, prawnicy, nauczyciele, urzędnicy państwowi – kwiat polskiej inteligencji. Bestialsko pozbawiono ich życia, zamordowano strzałem w tył głowy, a o zbrodni kazano milczeć, a nawet zapomnieć. Jak więc wybaczyć, jak zapomnieć, jak zrozumieć okropieństwo tych wydarzeń? Jak przekonać ojców, matki, braci, siostry, córki czy synów by zapomnieli o zbrodni, która dotknęła ich bliskich, odebrała im życie, a życie żyjących zamieniła w wieczne czekanie. Zbrodnię Katyńską długo ukrywano i udawano, że nie miała miejsca.

Drugi wymiar to Katastrofa Smoleńska z 10 kwietnia 2010 roku, gdy w katastrofie samolotu, który rozbił się pod Smoleńskiem zginęło 96 osób, w tym Prezydent RP Lech Kaczyński i jego małżonka Maria oraz ostatni Prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Tu również zginęła polska elita: najwyżsi dowódcy Wojska Polskiego, Posłowie, Senatorowie. Cała delegacja, która udawała się na obchody 70 rocznicy ludobójczej zbrodni w Katyniu odeszła - odeszli na wieczną wartę. Historia zatoczyła koło. Drugi raz odebrała nam kwiat narodu polskiego. Jakże ważne jest, aby zachować i kultywować pamięć o tych dwóch tragediach, jednej wojennej, a drugiej współczesnej. Pamiętamy… Cześć ich pamięci.

Tekst: Jolanta Wójtowicz

Przyznanie medali za długoletnie pożycie małżeńskie

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Oleśnicy zaprasza do zgłaszania par małżeńskich z terenu gminy Oleśnica, które w 2019 roku będą obchodziły Jubileusz 50-lecia Pożycia Małżeńskiego oraz par, które swój Jubileusz obchodziły w latach wcześniejszych, a nie zostały odznaczone Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Zgłoszenia proszę dokonywać w terminie **do końca maja 2019 r.** w Urzędzie Stanu Cywilnego w Oleśnicy pokój nr 9 (w godzinach urzędowania) lub telefonicznie dzwoniąc pod nr **41 377 40 36 wew. 37.**

Z wnioskiem o nadanie medalu przez prezydenta RP i legitymacji za długoletnie pożycie małżeńskie mogą wystąpić zarówno sami jubilaci lub osoby im najbliższe. Pary małżeńskie muszą na stałe zamieszkiwać na terenie gminy Oleśnica.

Wobec Par Małżeńskich, które dokonają zgłoszenia w wyżej wymienionym terminie, zostanie wszczęta procedura wystąpienia z wnioskiem o Nadanie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Rola urzędu stanu cywilnego w tym zakresie polega na sporządzeniu projektu wniosku, następnie po uprzednim ustaleniu aktualnej sytuacji prawnej małżeństwa, przesłaniu projektu wniosku



do Urzędu Wojewody Świętokrzyskiego, jako organu wnioskującego do Prezydenta RP o nadanie odznaczenia za długoletnie pożycie.

PODSTAWA PRAWNA:

1. Ustawa z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (tekst jednolity Dz.U. z 2019 r., poz. 25)
2. Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego postępowania w sprawach nadawania orderów i odznaczeń oraz wzorów odpowiednich dokumentów (Dz.U. z 2004 r. Nr 277, poz.2743).

Pracownik UM i G: Katarzyna Lalewicz

Segregujmy odpady!

W związku ze zmianą stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi od 1 marca oraz z częstymi pytaniami mieszkańców o przyczynę wzrostu opłaty wyjaśniamy, iż zasady kalkulacji ww. opłat wynikają z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zgodnie z którą system gospodarowania odpadami komunalnymi musi w całości finansowany z opłaty wnoszonej przez właścicieli nieruchomości tzn., że każdy mieszkaniec ma realny wpływ na koszty funkcjonowania tego systemu.

Koszty odbioru i zagospodarowania odpadów systematycznie wzrastają. W 2019 r. za transport 1 tony odpadów Gmina Oleśnica płaci 238 zł. Zagospodarowanie 1 tony odpadów zmieszanych (niesegregowanych) to koszt 320 zł, natomiast za zagospodarowanie odpadów segregowanych gmina nie ponosi kosztów. To oznacza, że im więcej będziemy oddawać odpadów zmieszanych, tym koszty systemu będą coraz wyższe.

W ubiegłym roku z terenu naszej gminy zostało odebranych prawie 420 ton odpadów zmieszanych, natomiast tylko 125 ton odpadów segregowanych. Dlatego tak ważna jest segregacja odpadów, prowadzona u źródła tj. przez mieszkańców.

Zgodnie ze złożonymi deklaracjami o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, prawie 100% mieszkańców zadeklarowało chęć segregacji odpadów i tym samym skorzystało z niższej stawki opłat. Niestety, prowadzone kontrole wykazują nieprawidłowości polegające na niedokładnej segregacji odpadów a nawet na jej braku, ponieważ istnieją przypadki, gdzie właściciele nieruchomości wystawiają wyłącznie odpady zmieszane.

Przypominamy, iż w pojemniku na odpady zmieszane nie powinny znajdować się odpady zbierane selektywnie, tj. papier, szkło, metale, tworzywa sztuczne, popiół a także przeterminowane leki, chemikalia, zużyte baterie, zużyty sprzęt RTV i AGD. W przypadku stwierdzonych nieprawidłowości właściciel nieruchomości otrzyma pismo upominające. Niestety, jeżeli naruszenie zasad segregacji odpadów będzie się powtarzać, to właściciel nieruchomości zostanie obciążony wyższą stawką tj. 14 zł/osoba.

Czy na pewno wiesz
JAK SEGREGOWAĆ ŚMIECI???

	✓ WRZUCAMY:	× NIE WRZUCAMY:
PAPIER	✓ gazety, katalogi, książki, zeszyty, ✓ papierowe torby i worki, ✓ papier szkolny i biurowy, ✓ kartony i tekturę oraz zrobione z nich opakowania	× papieru lakierowanego i powleczonego folią, × kartonów po mleku i napojach, × tłustego i zabrudzonego papieru × papieru termicznego i faksowego, × tapety, × odpadów higienicznych: np. ręczników papierowych, zużytych chusteczek, pieluch jednorazowych, × papierowych worków po nawozach i materiałach budowlanych
TWORZYWA SZTUCZNE, METAL, OPAKOWANIA WIELOMATERIAŁOWE	✓ WRZUCAMY: ✓ butelki po napojach, ✓ butelki po kosmetykach i po środkach czystości, ✓ plastikowe opakowania po żywności (np. po jogurtach, margarynach), ✓ folię i torebki foliowe, ✓ opakowania po batonach, chipsach, zupach w proszku itp. ✓ kartony po mleku i sokach, ✓ puszki po konserwach, napojach, ✓ folię aluminiową, ✓ metalowe zakrętki, ✓ drobny złom żelazny i drobny złom metali kolorowych	× NIE WRZUCAMY: × butelek po oleju spożywczym × butelek z zawartością, × opakowań po lekach, × puszek po farbach, lakierach i olejach, × styropianu, × gumy, × pojemników po aerozolach, np. dezodorantów, lakierów do włosów, × części samochodowych
SZKŁO	✓ WRZUCAMY: ✓ butelki szklane po napojach i żywności, ✓ słoiki, ✓ szklane opakowania po kosmetykach, ✓ inne szklane opakowania	× NIE WRZUCAMY: × zastawy i szkła stołowego, × żarówek, × lamp neonowych, rtęciowych i fluorescencyjnych, × ekranów i lamp telewizyjnych, × luster, × szyb samochodowych.
ODPADY BIODEGRADOWALNE	✓ WRZUCAMY: ✓ odpadki warzywne i owocowe ✓ skorupki jajek, ✓ fusy po kawie, torebki po herbacie, ✓ skoszona trawa, chwasty, liście, ✓ gałęzie drzew i krzewów,	× NIE WRZUCAMY: × odpadów higienicznych, × popiołu, × płynnych odpadów kuchennych, × kości oraz odpadków pochodzenia zwierzęcego, × ziemi i kamieni.
ODPADY ZMIESZANE	✓ WRZUCAMY: ✓ odpady, których nie można wrzucić do pozostałych pojemników, ✓ odpady niebędące odpadami niebezpiecznymi ✓ odpady higieniczne, ✓ pojemniki styropianowe po żywności,	× NIE WRZUCAMY: × opakowań po farbach, olejach, smarach i innych chemikaliach, × leków, × zużytych baterii, × odpadów budowlanych i rozbiórkowych, × zużytych opon, × sprzętu RTV i AGD.

PAMIĘTAJ!!! Zgnieć butelki plastikowe i puszki przed wrzuceniem
*** Zdejmij nakrętki z butelek i słoików Nie tłucz szkła przed wyrzuceniem**

Poza kontrolą prowadzimy również działania edukacyjne. Za pośrednictwem pracowników Urzędu Miasta i Gminy Oleśnica mieszkańcy otrzymali ulotki, przypominające o prawidłowych zasadach segregacji. Niestety, zdarzają się również przypadki nielegalnego pozbywania się odpadów, które wyrzucane są do pobliskich lasów lub przydrożnych rowów. Wydawać by się mogło, że w dzisiejszych czasach, przy obecnej świadomości ekologicznej społeczeństwa i przy możliwości oddania każdej ilości odpadów w zamian za uiszczoną opłatę, takie zdarzenia nie powinny mieć już miejsca. Nielegalne pozbywanie się odpadów jest wykroczeniem, za które grozi kara grzywny. Ale nielegalne pozbywanie się odpadów to nie tylko wyrzucanie ich w niedozwolone miejsca, ale również spalanie w domowych piecach.

Przypominamy, że spalanie odpadów w piecach jest surowo zabronione. Podczas spalania odpadów takich jak tworzywa sztuczne, meble czy opony do powietrza dostają się groźne dla zdrowia substancje, które mogą przyczyniać się do powstawania chorób alergicznych i nowotworowych. **Pozbywajmy się odpadów poprzez ich właściwą segregację, dbajmy o zdrowie własne, rodziny i sąsiadów.**

Chcielibyśmy jeszcze przypomnieć, iż zgodnie z obowiązującą już od dwóch lat praktyką Gmina zbiera popiół po zakończeniu sezonu grzewczego, dlatego nie należy takich odpadów wystawiać wraz z odpadami zmieszanymi. O terminach zbiórki poinformujemy wkrótce poprzez ogłoszenia na tablicach ogłoszeń i na stronie internetowej gminy.

Pracownik UM i G:
Magdalena Dziedzic

DOBRY LOT

słów kilka o sezonie „lotowym" gołębi pocztowych

W 2017 roku w *Oleśnickich Echach* podzieliłem się z czytelnikami swoją pasją, czyli hodowlą gołębi pocztowych, którą prowadzę wspólnie z synem Bartłomiejem. W swojej relacji dokładnie opisałem sposoby hodowli m.in. metody *lotowania.* Wiele osób pyta mnie o moją pasję, jak się rozwija, dlatego też dzisiaj chciałbym opowiedzieć dalszą historię moich sukcesów. Od tamtego momentu sporo się zmieniło, a mianowicie: od 2017 roku jako oddział PZHGP Staszów *lotujemy* w Okręgu Kielce, a nie w Okręgu Tarnobrzeg. Dla porównania Okręg Tarnobrzeg liczył osiem oddziałów, Kielce natomiast 23, a więc rywalizacja jest o wiele większa i liczy około 2500 hodowców. Należy zaznaczyć, że gołębi zgłoszonych do rywalizacji w 2018 roku było około 150 tysięcy. W Okręgu Kielce *lotują* hodowcy, którzy byli i są mistrzami Polski oraz Mistrzami Olimpijskimi Europy w różnych kategoriach. W tym artykule chciałbym przybliżyć znaczenie co niektórych kategorii, tak aby łatwiej było zrozumieć naszą „gołębiarską" rywalizację. Kategoria „A" tzn. sześć ptaków, które zdobyły po trzy konkursy na trasie lotów od 100 do 300 km. Kategoria „B" pięć ptaków - po trzy konkursy na trasie od 300 do 600 km. Kategoria „C" cztery ptaki - po trzy konkursy na trasie od 500 do 700 km. Kategoria „M" trzy ptaki, które zdobyły po dwa konkursy na trasie powyżej 700 km oraz kategoria „GMP", czyli Generalne Mistrzostwo Polski. Przed rozpoczęciem lotów spisujemy swoje gołębie, które przeznaczamy do lotów, a pierwsze pięćdziesiąt sztuk bierze udział w rywalizacji. Ze stałej pięćdziesiątki co lot typujemy dziesięć sztuk gołębi, a tylko pięć najszybszych z nich zdobywa punkty do Generalnego Mistrzostwa Polski. Należy dodać, że do



Pierwszy od prawej autor tekstu odbierający odznaczenia



Nagrodzony gołąb

GMP zalicza się cztery loty powyżej 300 km, cztery loty powyżej 500 km oraz dwa loty powyżej 700 km, suma uzyskanych punktów z ww. lotów „daje" pozycję na liście. Ze wszystkich spisanych ptaków do lotów, udział

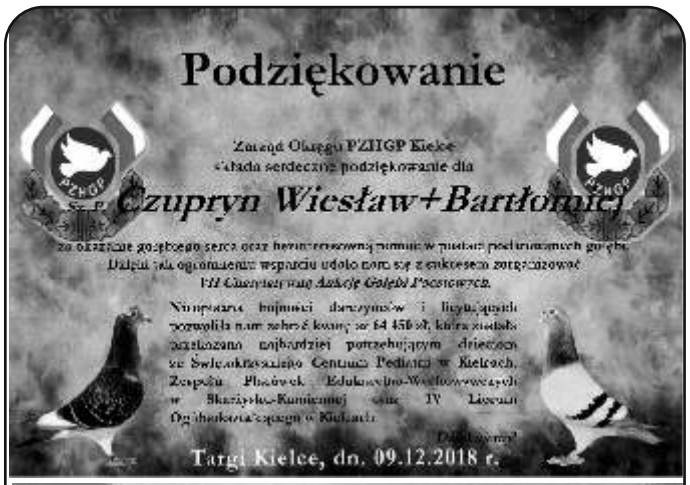
w kategoriach bierze tylko pierwsze pięćdziesiąt ze spisu, a konkursy zdobywają tylko 20% najszybszych gołębi z ilości wypuszczonych do lotu z całego oddziału. Jeżeli jakiś ptak ma wspaniałe osiągnięcia „lotowe" we wszystkich czternastu lotach, to może on brać udział tylko w dwóch kategoriach, np. kat. „A" i „C" lub „B" i „M".

Chciałbym jednak powiedzieć coś o naszych osiągnięciach i wynikach w sezonie 2017 i 2018:

Wyniki Sezonu 2017 Oddział Staszów:
II V-ce Mistrz kat. „A"
I V-ce Mistrz kat. „B"
I V-ce Mistrz kat. „C"
Mistrz kat. „D"
Mistrz kat. „GMP"
I V-ce Mistrz kat. „10 z całości"
Mistrz kat. „5 z 50"
VII przodownik Okręgu Kielce kat. „GMP"
115 Przodownik Polski kat. „GMP"
2 gołębie na wystawę Ogólnopolską Sosnowiec

Wyniki Sezonu 2018 Oddział Staszów:
Mistrz open „10 z całości"
I v-ce Mistrz „5 z 50"
Mistrz kat. „B"
Mistrz kat. „M"
I v-ce Mistrz kat. „D"
Mistrz kat. „GMP"
Mistrz kat. „Intermistrzostwo"
Mistrz kat „Zespół Lotników"
Mistrz Rejonu Lotowego (Oddziały: Staszów, Radom, Suchedniów, Ostrowiec Św., Szydłowiec)
II v-ce Mistrz Okręgu Kielce kat. „M"
2 przodownik Okręgu kat. „Zespół Lotników"
13 przodownik Polski kat. „M"
5 lotnik Polski kat. „M" w konkursie czasopisma Poradnik Hodowcy

Na Ogólnopolską wystawę wybierane jest trzydzieści siedem najlepszych gołębi, które po sezonie reprezentują okręg Kielce. Nam w tym roku przypadł w udziale niemały sukces, bowiem nasz gołąb znalazł się w reprezentacji Okręgu Kielce na wystawie w Sosnowcu. Ponadto w roku 2018 rywalizowaliśmy w tzw. „rejonie lotowym", w skład którego wchodziły oddziały Staszów, Radom, Suchedniów, Szydłowiec, Ostrowiec Świętokrzyski. Były to cztery loty powyżej 500 km i dwa loty powyżej 700 km. W rywalizacji udział brało 281 hodowców i 6040 gołębi. Po tych lotach zostaliśmy wspólnie z synem Bartłomiejem Mistrzami Rejonu i mieliśmy trzy najlepsze ptaki w rejonie. W tym miejscu chciałbym zwrócić szczególną uwagę na organizowaną przez Okręg Kielce grudniowa aukcję charytatywną, na której hodowcy z dobrego serca przekazują swoje gołębie, będące następnie poddawane licytacji.









Zgromadzone w ten sposób fundusze przekazujemy na Świętokrzyskie Centrum Pediatrii w Kielcach i Zespół Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Skarżysku Kamiennym. W roku 2017 była to kwota 52 350 zł, a w 2018 - 64 450 zł. Nasze ptaki również brały udział w tej aukcji i zostały wylicytowane za pokaźną kwotę.

Zachęcamy do hodowania gołębi pocztowych, a ze swojej strony wspólnie z synem służymy radą i chętnie podzielimy się wiedzą i zdobytym doświadczeniem.

Tekst i zdjęcia:
Wiesław Czupryn



Mali artyści podczas styczniowego Święta



Święta Rodzina i Trzej Królowie



Trzej królowie



Dziewczęta z wymownym symbolem podczas uroczystości Objawienia Pańskiego

W szkole...



Uczniowie biorący udział w inscenizacji z okazji Dnia Kobiet



Zwycięzcy wojewódzkiego etapu konkursu czytelniczego - Milena Belzyt, Aleksandra Żmudzińska, Kornelia Janicka (kat. V-VIII)



Zwycięzcy wojewódzkiego etapu konkursu czytelniczego - Alicja Strzelecka i Grzegorz Trela (kat. I-IV)



Przedszkolaki wraz z artystami z cyrku



Interesujące spotkanie z kosmetyczką

W przedszkolu ...





Artyści z filharmonii



Z wizytą w piekarni



Bal karnawałowy 2019



Pamiątkowe zdjęcie podczas Balu karnawałowego



Zaczarowana Biblioteka - spotkanie z iluzjonistą



Magik w Bibliotece



Pamiątkowe zdjęcie na terenie ECB

Zakątek biblioteczny



Uczestnicy koncertu z okazji Dnia Kobiet



Zimowe spotkanie w kinie



Publiczność zgromadzona podczas koncertu Darka Bernatka

Biblioteka

Wspomnienia warte przypomnienia

Ferie Zimowe to bez wątpienia czas odpoczynku od obowiązków szkolnych, ale nie tylko. Mimo, iż tegoroczne ferie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Oleśnicy dobiegły już końca, a my witamy wiosnę, to zachęcamy choć przez chwile do powrotu do tamtego czasu, bowiem wspomnienia warte są przypomnienia.

W czasie tego zimowego wypoczynku udało nam się zorganizować dobrą zabawę przez zagospodarowanie czasu wolnego młodym czytelnikom oraz dzieciom, którym nie udało się nigdzie wyjechać. Uczestnicy zajęć bibliotecznych przy książce i zajęciach manualnych mogły rozwinąć wyobraźnię, umiejętność współdziałania w grupie, sprawności plastyczne, a także przekonać się, że swój wolny czas można fantastycznie spędzić nie tylko przed komputerem czy telewizorem, ale w gronie rówieśników i na spotkaniach. Na początku stycznia dzieci przeniosły się w świat magii i czarów, dzięki iluzjoniście - Krystianowi Bączyńskiemu. Podczas widowiska uczestnicy spotkania mogli poznać sekrety kilku magicznych sztuczek. Chętnym przez chwilę dane było pełnić rolę profesjonalnego asystenta iluzjonisty, co zachęciło do trenowania zręczności. Magik wprowadził dzieci we wspaniały humor, wszyscy świetnie się bawili. Natomiast w drugim tygodniu ferii zimowych zorganizowane zostało kolejne spotkanie pod hasłem „kolorowe maski karnawałowe". Na spotkaniu dzieci mogły samodzielnie na gotowych szablonach ozdabiać swoje maski według własnego upodobania kolorowymi cekinami, piórami, brokatami, papierami, bibułkami i wieloma innymi ozdobami. Warto również wspomnieć o styczniowej wycieczce do Europejskiego Centrum Bajki, na którą wyruszyła grupa czytelników z opiekunami do magicznego miasteczka, jakim jest Pacanów. Po dotarciu na miejsce nasza grupa obejrzała film animowany „Królowa śniegu - Po drugiej stronie lustra". Wycieczkę do malowniczej krainy Koziołka Matołka zwieńczyła wizyta w restauracji, gdzie było nam dane skosztować pysznej pizzy, współorganizatorem wycieczki była Publiczna Szkoła Podstawowa w Oleśnicy.

Dobrym zakończeniem zimowego czasu, a powitaniem wiosny, był koncert Darka Bernatka – czołowego wykonawcy utworów Czesława Niemena zorganizowany 8 marca z okazji Dnia Kobiet. Artysta to finalista „Szansy na Sukces", laureat wielu ogólnopolskich festiwali, wykonujący polskie piosenki lat 60 i 70; Czerwonych Gitar, Skaldów, Stana Borysa, Marka Grechuty, Zauchy i innych. Przez wielu nazywany „żyjącym Niemenem". Podczas koncertu dla gości zaśpiewał utwory tego właśnie artysty oraz inne szlagiery muzyki polskiej m.in. „Dziwny jest ten



Nauka magicznych sztuczek



Świat magii i czarów - uczestnicy zajęć

świat", „Kwiaty we włosach" czy „Anno" S. Borysa. W związku z tym świętem nie zabrakło także ciepłych życzeń dla Pań, które złożyli Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica – Leszek Juda oraz Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej – Piotr Strzelecki. Uczestnicy spotkania wydawali się być poruszeni głosem artysty. Zwieńczeniem koncertu była degustacja pysznego tortu. Wiosna nastraja do ruchu i działania, dlatego też zachęcamy do odwiedzania biblioteki. W najbliższym czasie planujemy spotkania, wycieczki, warsztaty, konkursy. Mamy ogromną nadzieję, że dzięki organizowanym spotkaniom dzieci będą mogły znaleźć tu coś dla siebie - zdobywać wiedzę i fajnie spędzić czas. Każdy, kto interesuje się naszymi działaniami wie, że staramy się obchodzić cykliczne święta. Tak też z okazji Światowego Dnia Zdrowia zorganizowaliśmy wyjazd na warsztaty plastyczne oraz czytelnicze do Biblioteki Publicznej i Pedagogicznej w Staszowie. Spotkania zostały poświęcone szeroko rozumianemu zdrowiu. Na koniec udaliśmy się do Pustelni Złotego Lasu, aby zwiedzić urzekające pięknem ogrody klasztorne. Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy zaprosiliśmy dzieci

i młodzież do udziału w zajęciach plastycznych. Konkurs był wspaniałym pretekstem do pozyskania pięknych, ręcznie zdobionych i niepowtarzalnych ozdób wielkanocnych, będących zapisem wyobraźni dzieci. Tematyka wielkanocna dała możliwość wprowadzenia naszych czytelników w świąteczne zwyczaje i tradycje, które zostały im przybliżone przez zapoznanie się z fachową literaturą na ten temat. Zajęcia w bibliotece, to nie tylko propozycja kreatywnego spędzania czasu, ale przede wszystkim świetna zabawa. Przypominamy, iż w maju w ramach tygodnia bibliotek odbędzie się m.in. coroczny rajd rowerowy „odjazdowy bibliotekarz" oraz wiele innych wydarzeń, w których bez wątpienia warto uczestniczyć. Kończąc pragniemy jeszcze Państwa poinformować, że nasza Biblioteka po raz kolejny zakwalifikowała się do projektu „Mała książka, wielki człowiek". Akcja, podobnie, jak poprzednia będzie skierowana do najmłodszych dzieci. Więcej o niej będzie można przeczytać na stronie internetowej oraz w kolejnym numerze „Oleśnickich Ech".

Myślę, że choć na chwilę warto jeszcze powrócić do wspomnień i przypomnieć o wydarzeniu jakim było odzyskanie po 150 latach praw miejskich przez Oleśnicę. Z tej właśnie okazji nasza biblioteka ogłosiła konkurs poetycki na wiersz, którego tematem jest „Oleśnica - Moja mała Ojczyzna". Założeniem konkursu jest promocja miasta i gminy Oleśnica, a także promocja czytelnictwa. Przez poszukiwanie oraz promowanie talentów poetyckich,



Publiczność podczas koncertu

a także pobudzanie wrażliwości poetyckiej i aktywności twórczej w dziedzinie poezji, pragniemy zaktywizować nie tylko dzieci i młodzież, ale także dorosłych do udziału w powyższym przedsięwzięciu. Pragniemy przypomnieć, ż prace można składać do 31 lipca 2019 roku w bibliotece. Rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie nagród laureatom odbędzie się podczas corocznej imprezy „Dzień Oleśnicy". Szczegółowy regulamin konkurs znajduję się poniżej oraz na stronie internetowej biblioteki i Facebooku. Serdecznie zapraszamy do udziału.

Tekst i zdjęcia:
Agnieszka Szabłowska - Ambroży

KONKURS POETYCKI

„Oleśnica - moja mała Ojczyzna"

Regulamin konkursu na wiersz
z okazji odzyskania przez Oleśnicę praw Miejskich:

TEMAT: „Oleśnica - Moja mała Ojczyzna"

CELE KONKURSU:
- promocja miasta i gminy Oleśnica
- promocja czytelnictwa
- poszukiwanie oraz promowanie talentów poetyckich
- pobudzanie wrażliwości poetyckiej i aktywności twórczej w dziedzinie poezji

UCZESTNICY KONKURSU:
Konkurs ma charakter otwarty. Uczestnikami konkursu mogą być dzieci i młodzież do lat 15 oraz dorośli.

WARUNKI UCZESTNICTWA:
Warunkiem uczestnictwa jest napisanie minimum jednego wiersza. Wiersz powinien być napisany w języku polskim, w postaci wydruku komputerowego lub czytelnego rękopisu, oraz winien być zgodny z tematyką konkursu, czyli o akcencie regionalnym. Prace należy składać do dnia 31 lipca 2019 roku w Gminnej Bibliotece Publicznej w Oleśnicy.

„Są ziemie piękniejsze bardziej urodzajne
Lecz ja tęsknię do tej mojej kamienistej skalnej
Nie chcę szukać gdzieś daleko nowego mi gniazda
Nie chcę słyszeć gdzieś za uchem jak mi mówią gazda
Wolę patrzeć gdzieś z oddali na me gołoborza
Na te wioski tam w dolinie
Śpiewającą mi dziewczynę
Na ten prosty lud"

Moja Ziemia - Janusz Głowczyński

KRYTERIA OCENY:
- oryginalność pracy
- samodzielność
- zgodność z tematem

ZASADY NAGRADZANIA:
Rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie nagród laureatom odbędzie się podczas corocznej imprezy „Dzień Oleśnicy", która odbędzie się w sierpniu b.r.

Każdy uczestnik konkursu otrzyma dyplom uczestnictwa, a laureaci trzech pierwszych miejsc otrzymają nagrody rzeczowe oraz w przypadku wyrażenia chęci możliwość publicznego odczytania wiersza podczas corocznej imprezy.

ORGANIZATOR KONKURSU: Gminna Biblioteka Publiczna w Oleśnicy

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Z ŻYCIA PODSTAWÓWKI

Konkurs „Czytam, więc jestem”



Grzegorz Trela, Alicja Strzelecka, Milena Belzyt, Kornelia Janicka, Aleksandra Żmudzińska - najlepszymi czytelnikami w województwie.

Uczniowie z naszej szkoły zajęli I miejsce w wojewódzkim konkursie czytelniczym „Wielka Liga Czytelników”, co dało możliwość awansu do etapu ogólnopolskiego, który odbędzie się 10-11 maja br. Sukces jest ogromny, bowiem uczniowie zajęli I miejsca we wszystkich możliwych kategoriach wiekowych. Kategorię klas I-IV reprezentowali: Grzegorz Trela i Alicja Strzelecka, natomiast kategorię V-VIII uczennice: Milena Belzyt, Kornelia Janicka i Aleksandra Żmudzińska, uzyskując wyniki na poziomie 92% (kat. I-IV) i 95% (kat. V-VIII).

Uczniowie dzięki swojej pracy i wytrwałości zaistnieli nie tylko w najbliższym regionie, ale też w województwie. Wkrótce wybiorą się także na eliminacje ogólnopolskie. Za Kartezjuszem chciałoby się powiedzieć, że „myślę, więc jestem”. Na potrzeby zaistniałego sukcesu warto zmienić myślę na czytam, wobec tego: „czytam, więc jestem”… i życzymy Wam, abyście zawsze byli tacy, jacy jesteście, czyli godni naśladowania.

Naszym małym przyjaciołom na dalszą czytelniczą przygodę życzymy samych sukcesów. Gorące podziękowania kierujemy w stronę rodziców, którzy niezwykle mocno zaangażowali się w przygotowania do konkursu. Bazując na obserwacjach, z całą pewnością można stwierdzić, że założone cele, czyli promocja czytelnictwa oraz wzmocnienie więzi między dziećmi i rodzicami zostały osiągnięte.

Nasza szkoła po raz pierwszy bierze udział w ogólnopolskim konkursie „Wielka Liga Czytelników”, którego głównym celem jest promocja czytelnictwa oraz integracja dzieci i ich rodziców. Podczas pierwszego etapu dzieci wraz z rodzicami czytają i rozwiązują sprawdziany do sześciu książek, uzyskując „sprawności”. Uczniowie, którzy zdobyli komplet „sprawności” przystępują do testu kwalifikacyjnego pisanego w szkole. Po etapie szkolnym, trzech najlepszych czytelników awansuje do etapu powiatowego, a następnie wojewódzkiego i ogólnopolskiego.

W trakcie trzech ostatnich etapów uczniowie czytają książki wybrane przez organizatora i wypełniają do nich testy, ale już w grupie. Awans do etapu wojewódzkiego i ogólnopolskiego jest możliwy wtedy, gdy drużyna zajmie I miejsce w swojej kategorii oraz uzyska wynik z testu na poziomie większym lub równym 80%.

Podróż do Indii



W ostatnim czasie uczniowie naszej szkoły mieli możliwość uczestniczenia w niezwykłej podróży do odległego i jakże tajemniczego kraju. Działo się to za sprawą p. Macieja Krasa, który wziął nas na wyprawę do Indii. Było to możliwe dzięki narracji, połączonej z prezentacją zdjęć. Opowieści, które usłyszeliśmy bardzo poruszyły szkolną brać. Zaproszony gość mówił o różnych miejscach. Mieliśmy możliwość wtopienia się w tłum przechodniów na co dzień żyjących w największych miastach Indii, zobaczyliśmy przedziwne pałace, jak i najstraszniejsze dzielnice nędzy oraz wybraliśmy się w fascynującą podróż, podczas której na grzbiecie wielbłąda przemierzyliśmy majestatyczną Pustynię Thar. Dotarliśmy także do świętej rzeki Ganges, w której Hindusi kąpią się, ponieważ wierzą, że zanurzenie w niej zmywa wszystkie grzechy. To jednak nie wszystko. Dowiedzieliśmy się bowiem kim są „niedo-

tykalni" i „baba". Niemałym zaskoczeniem były czary, które sprawiły, że uczniowie stali się bogatymi Hindusami, a to dzięki strojom, specjalnie przygotowanym na to spotkanie. Uczennice – Ola i Maja zostały ubrane w 8-metrowe sari, natomiast uczeń klasy gimnazjalnej - Maciej w kurtę, czyli długą koszulę do kolan.

Po tak ciekawych opowieściach i zdjęciach trudno było wrócić do rzeczywistości. Wszyscy niewątpliwie byli zauroczeni tak nietuzinkową wyprawą i pewnie większość z nas chciałaby się wybrać do Indii na wycieczkę. Może niektórym uda się zrealizować to marzenie. Trzymamy kciuki!

Tekst i zdjęcie:
Kamila Wójtowicz-Bator



Mali artyści z oleśnickiej podstawówki



Dzieci podczas uroczystości Objawienia Pańskiego

Miłość i wrażliwość źródłem misyjnego zapału

Podobnie jak w latach poprzednich, 6 stycznia br. w uroczystość Objawienia Pańskiego, z radosnym śpiewem, w przebraniach Trzech Króli, Świętej Rodziny i aniołów, z barwną gwiazdą betlejemską, nasi mali kolędnicy misyjni na różne sposoby nieśli zgromadzonym w naszej świątyni wiernym „Dobrą Nowinę", że Jezus przyszedł dla wszystkich ludzi. Poza tą promienną wieścią płynącą z przesłania uroczystości Trzech Króli oleśniccy misjonarze mieli jeszcze jeden cel, a była nim pomoc nieznanym braciom z odległych krajów świata- tym razem Rwandy i Burundi.

Poprzez radosne śpiewy, pantomimę o miłości, ale i smutne obrazy ukazujące prawdziwą, a nie „lukrowaną" Afrykę, którą niektórzy mogli widzieć z okien czterogwiazdkowego hotelu lub folderów biur turystycznych, chcieli tknąć serca wiernych, by wsparli finansowo to niecodzienne przedsięwzięcie. Dodatkowo zachętą do zaangażowania w akcję była słodka atrakcja w formie ciasta o nazwie „Murzynek" (przypominającego karnacje afrykańskiej ludności), którym darczyńcy mogli się częstować.

Mniemamy, że wszystko to miało wpływ na hojność datków, gdyż zebraliśmy 3500 zł, które zostały wpłacone na konta krajów misyjnych. Nie każdy z nas ma świadomość, że w Afryce taka suma często decyduje o życiu i śmierci człowieka. Mamy nadzieję, że owoc naszego wspólnego, parafialnego przedsięwzięcia przyczyni się do polepszenia bytu tych dzieci, a szara i smutna rzeczywistość stanie się dla nich choć trochę weselsza i kolorowa.

Kolejny raz przekonaliśmy się, że drzwi naszych serc są otwarte na pomaganie. Z doświadczenia można wnioskować, że to przedsięwzięcie niesie ze sobą wiele dobra. Poza bożonarodzeniową radością, ożywieniem wiary, ukazaniem faktu istniejącego ubóstwa, społeczeństwo otwiera się na drugiego człowieka i integruje ze sobą.

Bóg zapłać wszystkim, dzięki którym ten dzień był jednym wielkim potwierdzeniem, że misyjne serca naszych parafian płoną ogniem miłości, a wrażliwość naszych dzieci jest źródłem misyjnego zapału.

Tekst i zdjęcia: Anna Adamczyk

Dzień Kobiet 2019

Tegoroczne przedstawienie z okazji Dnia Kobiet odbyło się 29 marca. Zgromadzona w hali widowiskowo – sportowej publiczność bawiła się przy skeczach, w których swoje kabaretowe umiejętności prezentowali uczniowie. W programie przedstawiono scenki z numerów: „Poseł" Kabaretu





Limo oraz „Zdrada" Kabaretu Hrabi. Zaskakująco ciepło został przyjęty przedwojenny skecz pt. „Sęk", napisany przez Konrada Toma, z repertuaru Kabaretu Dudek. W części wokalnej można było usłyszeć piosenki: „Opowiadaj mi tak" Zbigniewa Wodeckiego, „Zakryj" Sarsy, „Nie ma mnie" Lanberry, „Pożyczony" Sylwii Grzeszczak oraz „Anyone I want to be" Roksany Węgiel.

Tekst i zdjęcia:
Grzegorz Poniewierski

Klara Romanowska laureatką I Konkursu z Języka Niemieckiego dla uczniów szkół podstawowych Województwa Świętokrzyskiego w roku szkolnym 2018/2019

W dniu 4 kwietnia 2019 roku odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów laureatom konkursów przedmiotowych województwa świętokrzyskiego.

Wśród 55 laureatów (tylko 7 z języka niemieckiego) była Klara Romanowska, uczennica klasy 8a, która uzyskała tytuł Laureata w I Konkursie z Języka Niemieckiego dla szkół podstawowych województwa świętokrzyskiego w roku szkolnym 2018/2019.



Klara Romanowska

W tym uroczystym wydarzeniu, Klarze towarzyszyła jej mama pani Małgorzata Romanowska oraz nauczycielka języka niemieckiego w PSP w Oleśnicy pani Monika Ratusznik.

Gala wręczenia laureatom pamiątkowych dyplomów i medali oraz podziękowań ich nauczycielom rozpoczęła się o godz. 9.00 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Tę uroczystość swoją obecnością zaszczycili m.in pani Renata Janik - wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, pan Kazimierz Mądzik - Świętokrzyski Kurator Oświaty i pan Jacek Wołowiec - dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Zaproszone osobistości w swoich przemowach gratulowali młodym zdolnym w pięknych słowach, wielokrotnie podkreślając, że są najlepsi z najlepszych, że są chlubą i dumą swoich małych ojczyzn. Podziękowania również otrzymali nauczyciele oraz rodzice. Początek jak i zakończenie uroczystej gali uświetnili muzycznym akcentem artyści z Centrum Muzycznego Empire.

Klaro, dziękuję za miłą współpracę, podziwiam Cię za wyrzeczenia w drodze do tytułu laureata i upór w dążeniu do tego celu oraz życzę dalszych sukcesów z językiem niemieckim.

Tekst i zdjęcie:
Monika Ratusznik

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

Chyba żadnej innej pory roku nie wyczekujemy tak jak wiosny. Lato, chociaż ciepłe i kolorowe jest tylko jej następstwem. Jesień, mimo swojego złotego lasu, wzbudza w nas raczej nostalgię nad przemijaniem czegoś, co było piękne i radosne. Zima, owszem ma swój urok, kiedy obleczona białym śniegiem przynosi nam Gwiazdkę i Święta Bożego Narodzenia, ale jak długo można chodzić w ciepłych kurtkach i szalikach obuci w ciężkie kozaki? Jak wiele dni można przeżyć bez ciepłych promieni słońca? Nic, więc dziwnego, że każdy z utęsknieniem oczekuje wiosny. Każdy, ale chyba najbardziej przedszkolaki, które z przyklejonymi do szyby buziami wyczekują cieplejszych dni, dających im nadzieję na dłuższe zabawy na świeżym powietrzu. Dzieci uwielbiają bawić się na łonie przyrody, nieskrępowane metrażem ścian i zbyt grubym ubraniem. Skąpane w złocistych promienia słońca są zdrowsze i lepiej się rozwijają. Zanim jednak opowiemy o tym, jak nasze maluchy uroczyście witały wiosnę, sięgnijmy pamięcią do tych mroźnych zimowych dni rozpoczynających radosny czas karnawału.

NIECH ŻYJE BAL!

Szybko minęły święta Bożego Narodzenia i mroźny grudzień. Nowy Rok hucznym „Sylwestrem" wprowadził nas w wesoły czas zabaw zwany karnawałem. Każde przedszkole za punkt honoru poczytuje sobie zorganizowanie dla swoich wychowanków wspaniałego balu, okraszonego dobrą muzyką i różnymi innymi atrakcjami. Dla małych przedszkolaków zabawa karnawałowa to czas niezwykły, wyczekiwany przez wiele tygodni. W tym roku ta impreza odbyła się naszym przedszkolu 21 lutego. Jak co roku ten bal jest okazją do wykazania się pomysłowością i kreatywnością w doborze kostiumu.

Oczywiście, na takim balu strój jest bardzo ważny, ale jeszcze ważniejsza jest dobra muzyka i wspaniała zabawa. Wzorem lat ubiegłych i w tym roku o profesjonalną obsługę konferansjerską i muzyczną zadbała agencja artystyczna MAT- ART. Wesoła Piratka i jej pocieszny kompan zafundowali małym przedszkolakom dużą dawkę adrenaliny w rytmie najnowocześniejszych rytmów. Nikt nie podpierał ściany, nikt nie narzekał i się nie nudził. Każdy starał się dotrzymać kroku wodzirejom. Szybkie tańce przeplatane były ciekawymi konkursami, które także dostarczały dzieciom mnóstwo wrażeń. Wyścigi slalomem, żonglerka talerzami, czy też wybór króla i królowej balu- choć wprowadzały element rywalizacji, to nikt nie odczuwał boleśnie porażki, nikt się nie dąsał i nie obrażał. Szkoda



było czasu na zbędne żale, kiedy muzyka zapraszała do nowego tańca. W czasie przerwy, dzieci mogły delektować się smakołykami przygotowanymi przez nasze panie kucharki.

MAŁY CYRK, ALE WIELKIE EMOCJE

Cyrk to obok teatru jedna z najdawniejszych form kulturalnych stworzonych ku uciesze publiczności. 15 lutego do naszego przedszkola w Oleśnicy zawitali tacy właśnie artyści cyrkowi, by dać popis swoich umiejętności oraz dostarczyć najmłodszym dużej dawki wrażeń i dobrego humoru. Wydaje się, że cel został osiągnięty, bowiem wszyscy dobrze się bawili i z zachwytem obserwowali wspaniały występ, jednocześnie w nim uczestnicząc.









Przedszkolaki także mogły próbować zmierzyć się z wybranymi sztukami cyrkowymi pod czujnym okiem artystów. Nasze odważne zuchy zasłużyły sobie na najwyższe słowa uznania, kiedy bez zmrużenia oka, brały na swoje ramiona ogromnego węża, albo na jednym paluszku utrzymywały w obrocie kolorową piłeczkę. Może tylko niezbyt udolnie wychodziła im jazda na małym cyrkowym rowerku.

Całe to widowisko było dowodem na to, że jak świat światem cyrk był, jest i będzie, bowiem potrzeba jego istnienia wynika z samej natury człowieka, jego skłonności do ryzyka, a także do oglądania innych w sytuacjach skrajnych.



Z WIZYTĄ U KOSMETYCZKI

26 marca dzieci z najstarszych grup wiekowych odwiedziły salon kosmetyczny „Elixir", którego właścicielką jest sympatyczna pani Aleksandra Ryk-Rosiek. Pani Ola już od progu przywitała dzieci koszem smakołyków, po czym z właściwym sobie wdziękiem zaczęła opowiadać im o swoim zawodzie ciężkim, ale jakże pasjonującym. Pani Ola jest prawdziwą czarodziejką. Potrafi zadowolić nawet najbardziej wybredne klientki i sprawić, że wychodzą one z jej salonu piękniejsze i odmłodzone. Dzięki uprzejmości pani Oli dzieci mogły zobaczyć profesjonalne urządzenia służące jej do wykonywania różnych zabiegów upiększających. Wszystkie przedszkolaki z wypiekami na twarzach oglądały lampy do utwardzania lakieru, dziwne misy do masażu stóp, wielki fotel z zagadkowymi guziczkami i wiele innych zupełnie nieznanych im rzeczy. Już sam wystrój tego wnętrza zachęcał do miłego relaksu. Nasze dziewczynki, jak zauroczone przyglądały się imponującej wystawie różnych kremów, odżywek i lakierów do paznokci. Każda z nich zapewne chciałaby mieć w swoim pokoju chociażby maleńką cząstkę tych kolorowych skarbów. Pani Ola widząc ich zachwycone twarzyczki, postanowiła zrobić im niespodziankę. Każdej, pomalowała paznokcie wybranym kolorem lakieru. Dziewczynki nie posiadały się z radości.



„JAK TO Z CHLEBEM BYŁO"

Dzięki uprzejmości Pani Jolanty Dubielewicz mogliśmy zapoznać nasze dzieci z zawodem piekarza. W marcu odwiedziliśmy prywatną piekarnię, której właścicielem jest jej mąż Ryszard Dubielewicz. Co prawda sam właściciel nie mógł spotkać się z dziećmi (poranek to czas, w którym odsypia ciężko przepracowaną noc), ale pani Jola także wnikliwie pokazała dzieciom cały cykl produkcji chleba. Szczególną uwagę dzieci przykuły wielkie dzieże z wmontowanymi mieszadłami, które służą do wyrobienia ciasta i ogromne zmechanizowane piece, do jego wypieku. Niewątpliwie zawód piekarza jest bardzo trudny, ale przynoszący wiele satysfakcji. Czy któryś przedszkolak wybierze ten zawód? – czas pokaże.

W FABRYCE SŁODKOŚCI





Do Opatowa pojechaliśmy 17 grudnia, aby w tamtejszej fabryce „Krówki Opatowskiej" obserwować cały cykl produkcyjny tych smakołyków, cieszących się uznaniem już od prawie trzystu lat. Historia Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Opatowie i Krówki Opatowskiej sięga, bowiem XIX wieku. Do dziś jednak cukierki tutaj wytwarza się ręcznie, o czym naocznie przekonały się nasze przedszkolaki. Wszystko im się tu podobało. Trudno było im uwierzyć, że z ciemnej, bezkształtnej masy, jaką zobaczyły na stołach, mogą powstać tak foremne kształty cukierków.

„O MAŁEJ SYRENCE W NIEJEDNEJ PIOSENCE"

„Kiedyś przyjdzie taki dzień, że spełni się Twój najpiękniejszy sen. Teraz nie wiesz jak i gdzie ..."- tym przesłaniem Teatr Moich Marzeń z Chorzowa zaprosił nasze przedszkolaki do Domu Kultury w Połańcu na musical pt: „O małej Syrence w niejednej piosence". Cóż to było za widowisko! Bajkowe kostiumy, kolorowe światła, podwodne scenografie, ruchome elementy sprawiły, ze na twarzach przedszkolaków przez cały czas gościł uśmiech i malowało się wzruszenie.

W ŚWIECIE EUTERPE I TALII

Małe dziecko jest „czystą tablicą", która z biegiem lat wypełnia się nowymi doznaniami, doświadczeniami i emocjami. Wraz z upływem czasu kształtuje się, więc osobowość małego przedszkolaka i w większości to od nas: rodziców, nauczycieli i wychowawców zależy, jakimi wartościami będzie się on kierował w przyszłości? Tylko nieliczni rodzice znajdują czas na wspólne z dzieckiem obejrzenie sztuki teatralnej lub wysłuchanie koncertu filharmonii. Dlatego też w naszym przedszkolu chcemy wspomóc rodziców w tym dziele i cyklicznie organizujemy dla dzieci występy artystów Filharmonii i teatru.

Występy teatrzyków objazdowych zajmują poczesne miejsce w kalendarium wydarzeń w przedszkolu. W marcu nasze przedszkolaki miały możliwość obejrzenia jednej z cyklu bajek „O Króliczku Wędrowniczku". Spektakl ten, to znakomita komedia dla dzieci, ujęta w przepięknej scenografii i olśniewających kostiumach.

KONCERT FILHARMONII ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

W styczniu gościliśmy w progach naszej placówki artystów z Filharmonii Świętokrzyskiej i z ochotą wysłuchaliśmy przepięknych kolęd na klarnet i organy. Przy tej okazji dzieci wzbogaciły swoją wiedzę na temat klarnetu i najwybitniejszych twórców kolęd i pastorałek. Nie obyło się też bez wspólnego kolędowania, ponieważ muzycy starali się tak dobrać repertuar, aby był on, choć w części, dzieciom znany.

Gromkie brawa dla muzyków były także dowodem na to, iż edukacja muzyczna w naszym przedszkolu stoi na wysokim poziomie. Trudną jest, bowiem sztuką zainteresować tak młodego słuchacza muzyką diametralnie różniącą się od muzyki disco polowej.



„MAŁE PRZEDSZKOLAKI O WIELKIM SERCU"

Tak można nazwać naszych podopiecznych, którzy dzięki staraniom nauczycieli, wykształcili w sobie cechy bezinteresownych altruistów. Z wielką empatią wraz z nimi pochylamy się nad ludźmi na różne sposoby „dotkniętymi" przez los, próbując pomóc lub ulżyć im w złej doli. W tym oku włączyliśmy się w trzy akcje charytatywne: „Podaruj misia dla Sebastianka". W ramach tej akcji dzieci i ich rodzice przynosiły zabawki, które z kolei za drobną odpłatą mogły być zakupione przez inne przedszkolaki. Warte podkreślenia jest to, iż dzieci dobrowolnie oddawały nawet swoje ulubione maskotki. Całkowity dochód z akcji został przekazany na leczenie chorego 4 – letniego Sebastiana z Buska-Zdroju, którego serduszko nie jest połączone z płucami. Chłopiec pilnie potrzebuje kosztownej operacji. W związku z apelem Pani Marioli Kwiecień (fizjoterapeutki z Połańca), która zwróciła się do przedszkola o pomoc w zorganizowaniu podobnej akcji na rzecz chorego na rdzeniowy zanik mięśni Rafałka, przedszkolaki znowu

stanęły na wysokości zadania. Nasze dzieci z pomocą rodziców wykonały palmy wielkanocne, które sprzedano na kiermaszu świątecznym w Połańcu. Dochód z tej akcji został w całości przekazany dla Rafałka Szwajgla, podopiecznego Fundacji „Serce dla maluszka". Nasi podopieczni nie zapominają także o swoich dawnych kolegach, potrzebujących ich wsparcia. Mamy tu na myśli chorego Maksia Plewę, który obecnie mieszka w Pacanowie. Mamy wraz z dziećmi upiekły świąteczne ciasta, a dochód z ich sprzedaży przeznaczymy na jego leczenie. Aby jeszcze mocniej zaszczepić w przedszkolakach chęć niesienia dobra i dzielenia się tym dobrem z innymi, włączamy je w coroczną cykliczną akcję „Góra Grosza", z którego dochód przeznaczany jest na pomoc dzieciom biednym i chorym.

WITAMY WIOSNĘ

Ciepłe podmuchy wiatru, przylatujące z ciepłych krajów ptaki i budząca się do życia przyroda zwiastuje na rychłe przyjście wiosny. Przedszkolaki witają ją zawsze według odwiecznego rytuału. Należy go odprawić dokładnie 21 marca, kiedy dzień równa się z nocą. W tym czasie do przedszkola trzeba przyjść w radosnym nastroju ze zrobionym własnoręcznie lub przy pomocy rodziców gaikiem, a następnie przebrać się w barwy swojej grupy. W tym roku „Biedronki" założyły czerwone pelerynki przyozdobione czarnymi kropkami, „Motylki" do swoich ramion przyczepiły barwne skrzydełka, „Żabki" i „Stokrotki" ozdobiły swoje ubranka zielonymi pelerynkami, a najmłodsze „Pszczółki" z właściwym sobie wdziękiem pięknie prezentowały się w żółtych pelerynkach i czapeczkach z czarnymi czółkami. W tych barwnych strojach wszystkie przedszkolaki ze swoimi paniami spotkały się w sali „Biedronek", by uczcić ten dzień wspólnym odśpiewaniem piosenek na cześć wiosny. Magiczne wygibasy i pląsy w rytm szalonej muzyki, tworzone w tańcu barwne korowody miały odstraszyć zimę i przywołać jej łagodniejszą „siostrę". Punktem kulminacyjnym tej imprezy był pochód ulicami Oleśnicy. Kiedy przedszkolaki się za coś wezmą, to robią to naprawdę z wielkim zaangażowaniem. Głośne dźwięki trąbek, bębenków, tamburynów i grzechotek, z ogromną pasją wystukiwane przez dzieci, obwieszały mieszkańcom Oleśnicy, że wiosna jest tuż, tuż. Mijani po drodze przechodnie, przyjaznym uśmiechem wyrażali swoją aprobatę wobec rozentuzjomowanego pochodu małych przedszkolaków.

Kiedy dzieci zatrzymały się pod budynkiem naszej gminy, na ich spotkanie wyszła pani sekretarz Joanna Skórka i miłe panie tam pracujące. One także dzieliły z dziećmi radość z nadejścia wiosny. Po odśpiewaniu kilku piosenek o tematyce wiosennej, wszyscy stanęli do pamiątkowego zdjęcia.







Na czas wspólnego świętowania Świat Wielkanocnych: dyrekcja, nauczyciele i przedszkolaki, składają wszystkim mieszkańcom Miasta i Gminy Oleśnica życzenia spokoju, radości i wszelkiej pomyślności.

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja.

Tekst: Teresa Wójcik
Zdjęcia: Renata Kaczocha

Sport

► Koszykówka dla każdego ►

W Szkole Podstawowej w Oleśnicy rozegrano szereg zawodów z koszykówki, w których mogły rywalizować dziewczęta z różnych wiekowo grup trenujących koszykówkę na zajęciach pozalekcyjnych. Dla dzieci spędzających czas na treningach największą nagrodą jest możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w rywalizacji z dziećmi z innej drużyny.

Na początek wystąpiła najmłodsza grupa w **IV Turnieju „Jesteśmy Drużyną"** przeznaczonym dla dziewczynek 11-letnich i młodszych. Udział wzięły drużyny SP nr 2 w Staszowie, UKS METEOR Wąchock, UMKS GRACZ w Starachowicach oraz Oleśnica. Nasze dziewczęta przegrały tylko ze Starachowicami zajmując 2 miejsce. Skład zespołu: r. 2008: **Julia Jaworska, Milena Belzyt, Nadia Głowacka, Julia Gałgan, Nikola Janus, Joanna Kosałka, r. 2009: Alicja Strzelecka, Zuzia Kosałka, Marika Ptak, Wiktoria Lech, r. 2010: Maja Kotlarz, Lena Wawrzoń, Magda Ptak.** Trenerem zespołu jest Łukasz Kozłowski.

Kolejny turniej to cykliczna impreza **XIII Wiosenny Turniej Minikoszykówki** dla 12- letnich koszykarek. Gościliśmy SP w Chmielniku, ZPO w Złotej, UMKS Starachowice i dwa zespoły z Oleśnicy. Tym razem zespół przeze mnie prowadzony, w składzie: **Laura Janicka, Julia Bator, Nikola Nowak, Karolina Wawrzkiewicz, Emilia Lech, Nadia Strojna, Ola Parchatko, Emilia Ratusznik, Patrycja Samiec, Patrycja Wieczorek, Julia Jaworska , Julia Gałgan,** był najlepszy. Drugi zespół z Oleśnicy to dziewczęta młodsze, grające tydzień wcześniej. Na koniec koszykarskiego miesiąca byliśmy gospodarzami **Świętokrzyskich Igrzysk Dzieci w Minikoszykówce**. To zawody, których zwycięzca reprezentuje województwo na zawodach ogólnopolskich. Dla Oleśnicy było dużym wyróżnieniem to, że mogliśmy być pierwszy raz organizatorami tej imprezy. Koszykarki naszej szkoły w ostatnich pięciu latach były 4 razy Mistrzem, jednak w tym roku pałeczkę MISTRZA przekazaliśmy do Szkoły Podstawowej w Wąchocku, której reprezentantki były zdecydowanie najlepszą drużyną. Przyjechały jako faworytki i nie zawiodły. Nam pozostaje cieszyć się wysoką wygraną, w meczu o II miejsce, nad SP nr 1 w Kazimierzy Wielkiej. Ostatnie miejsce zajęła debiutująca w rozgrywkach koszykarskich na tym szczeblu SP w Rzepinie. Reprezentacja szkoły zagrała w składzie: **rocz. 2006: Oliwia Ratusznik (wyróżnienie indywidualne) Mariola Cepil – kapitan, Julia Przekota, Anna Robak, Julia Skórska, Wiktoria Wojciechowska, rocz. 2007; Nikola Nowak, Laura Janicka, Nadia Strojna, Julia Bator, Karolina Wawrzkiewicz,**



Finał Igrzysk Dzieci - drużyna naszej szkoły



Finał igrzysk Dzieci - mecz Oleśnica- Wąchock

rocz. 2008: Julia Jaworska. Trener: Dorota Mrówka – Panek. Dużo ciepłych i pozytywnych słów o organizacji otrzymaliśmy jako organizatorzy. Nagrody, które ufundował Szkolny Związek Sportowy zostały wzbogacone przez Urząd Miasta i Gminy w Oleśnicy.

Podziękowania składam dla wszystkich, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia naszych turniejów w różnorakiej formie. Są to: **Urząd Miasta i Gminy w Oleśnicy, Rada Rodziców Szkoły Podstawowej, BUDKOM i pan Leszek Światek** – fundatorzy nagród rzeczowych, pucharów dla drużyn, medali, Fundatorami słodyczy i innych niespodzianek były sklepiki szkolne naszej szkoły. Dziękuję rodzicom koszykarek za słodkie poczęstunki podczas każdego turnieju oraz sędziom Weronice Kozłowskiej i Kamili Dziedzic.

Wszystkim dziewczynkom gratulujemy postawy na boisku, sportowej walki przeciwko rówieśniczkom, osiągniętym wynikom, wzorowej postawy społecznej i deklaracji chęci do dalszej pracy przez kolejne miesiące.

Tekst i zdjęcia:
Dorota Mrówka - Panek



Turniej Maluchów- zdjęcie grupowe



XII Wiosenny Turniej Minikoszykówki





Pamiątkowe zdjęcia z uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej katastrofę Smoleńską









Samorządowe Pismo Społeczno-Kulturalne Gminy Oleśnica
OLEŚNICKIE ECHA

WYDAWCA: Gmina Oleśnica, Adres redakcji: Urząd Gminy w Oleśnicy, ul. Nadstawie 1, 28-220 Oleśnica, tel./fax 41 377 40 36, sekretariat@gminaolesnica.pl
Redaktor prowadząca: Beata Brykowska, Korekta: Kamila Wójtowicz-Bator, Współpraca: Anna Antonik,Katarzyna Lalewicz, Agnieszka Szabłowska-Ambroży
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za teksty autorskie. Zastrzega sobie prawo do niezamieszczania lub przesunięcia terminu umieszczania artykułów na późniejszy, oraz edycję i skracanie artykułów, a także ograniczoną ingerencję w stylistykę poszczególnych wypowiedzi. Żaden fragment publikacji nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób bez uprzedniej zgody autora tekstu.
Druk: „Drukarnia Nadwiślańska Plus s. c.” ,Tarnobrzeg, ul.1 Maja 4a, tel. 15 823 55 42 e-mail: drukarnia@dnplus.pl. Nakład: 800 egz.